

## **SANKTUARIUM MARYJNE SZKOŁĄ WIARY**

Sanktuarium jest miejscem świętym, które Bóg wybiera, aby umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie z Nim spotkanie<sup>1</sup>. Takie rozumienie miejsca świętego sprawia, że staje się ono wyjątkową szkołą wiary.

Czy jednak wiązanie Boga z jakimś określonym miejscem na ziemi ma sens? Św. Jan Paweł II wyjaśniał, że „są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski”. Równocześnie w tychże miejscach zanoszona z wiarą modlitwa, bardziej niż gdzie indziej, zostaje wysłuchana. Także sami wierzący są przekonani co do niezwykłej obecności Boga. Wiedzeni „zmysłem wiary” zdążają do tego rodzaju miejsc, by doświadczyć bliższego niż w codziennych okolicznościach spotkania z Nim<sup>2</sup>.

Stąd też sanktuaria tworzą swoistą „geografię wiary” i umożliwiają otwarcie się w sercach ludzkich „wewnętrznej przestrzeni”, w której wierzący może spotkać się z Bogiem i Maryją<sup>3</sup>. W tym duchu wypowiada się Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych w dokumencie *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocत्व Boga żywego*: „Sanktuarium może stać się – dzięki uprzywilejowanej przestrzeni i w sprzyjającym czasie – doskonałym miejscem pogłębiania wiary; może stwarzać okazję do nowej ewangelizacji oraz wносить wkład w promocję religijności ludowej bogatej w wartości, prowadząc do bardziej ścisłej i dojrzałej świadomości wiary”<sup>4</sup>.

Takie pojmowanie roli sanktuariów w życiu Kościoła sprawia, że należy je traktować nie jako miejsca drugorzędne, pomocnicze, ale „o zasadniczym znaczeniu”

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, 1999, nr 1. Jan Paweł II mówi o przestrzeni jako o „miejscach Bożych”, które „On [Bóg] wybrał, aby na nich rozbić swój «namiot» między nami (por. J 1,14; Wj 40,34-35; 1 Krl 8,10-13), a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”. Tamże.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Łagiewnikach*, 17 sierpnia 2002 r., w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. J. Machniak, Kraków 2002, s. 73. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 85.

<sup>3</sup> Por. RM 28.

<sup>4</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocत्व Boga żywego* (8 V 1999), nr 10, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 3, s. 301-322 (dalej: SP).

jako „prawdziwe twierdze wiary”<sup>5</sup>. Zwłaszcza jeśli uwzględnimy współczesne okoliczności drogi Kościoła w świecie, o czym przypomniał List Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa do Kustoszów Sanktuariów na świecie w 2010 r.: „W klimacie szerzącego się sekularyzmu, sanktuarium kontynuuje jeszcze do dziś, reprezentowanie w miejscu uprzywilejowanym, w którym człowiek, pielgrzym na tej ziemi, doświadcza kochającej i zbawczej obecności Boga. W nim znajduje płodną przestrzeń, z dala od zajęć codziennych, gdzie może zebrać i odzyskać siły duchowe dla ponownego rozpoczęcia drogi wiary. Z większym zapałem i chęcią poszukiwania, by znaleźć i pokochać Chrystusa w codziennym życiu pośród świata”.

Celem wszystkich wysiłków duszpasterskich sanktuarium jest zatem to, aby pielgrzym doświadczył spotkania z Chrystusem, który „udziela przebaczenia i łamie chleb”, czyli daje nowe życie<sup>6</sup>. Ziemskie sanktuarium przypomina bowiem, że Bóg chce każdego chrześcijanina uczynić żywą świątynią<sup>7</sup>.

Z radością możemy obserwować, że sanktuaria realizują to zadanie: pielgrzymi „przystępują do sakramentu pokuty i Eucharystii, wielu wątpiących nawraca się i odnajduje wiarę, odrzuca grzech i przyjmuje łaskę, a oziębłość i powierzchowność zamieniają się w duchową żarliwość i zaangażowane świadectwo”<sup>8</sup>. Należy zatem widzieć to dobro, które dokonuje się przez posługę sanktuariów, a zarazem szukać sposobów, aby mogły ją wypełniać jeszcze lepiej.

## 1. Maryjna szkoła wiary

W życiu chrześcijanina Maryja jest obecna jako Matka i Przewodniczka na drodze wiary. Poddając się prowadzeniu Ducha Świętego, dostrzegamy Maryję, która wspiera nasze duchowe wzrastanie. Dlatego – powie Benedykt XVI – „potrzebujemy chwil ciszy i skupienia, by wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto* (15 VIII 1993 r.), nr 7, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. III, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 163. Papież uczy o roli sanktuariów, do których „przybywamy, by otrzymać «łaskę» raczej niż konkretne «łaski». Dziś, ażeby odpowiedzieć na nowe wyzwania sekularyzacji, trzeba uczynić sanktuaria miejscami głoszenia Ewangelii, prawdziwymi twierdzami wiary w najogólniejszym znaczeniu tego słowa”. Tamże.

<sup>6</sup> „Każdy pielgrzym, gdy u kresu wędrówki z bijącym sercem pragnie stanąć przed obliczem Boga, powinien rozpoznać Zbawiciela jako Tego, który udziela przebaczenia i łamie chleb”. Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*. Spotkanie z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów (28 II 1992 r.), „L'Osservatore Romano” 13 (1992) nr 7, s. 35-36.

<sup>7</sup> Por. SP nr 5.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, nr 7.

<sup>9</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnice, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze*, 26 maja 2006 r., <http://benedyktxvi.sej.pl/pielgrzymka-do-polski>.

W sanktuarium maryjnym pielgrzym „szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swojej własnej wiary”<sup>10</sup>. To jest podstawowe doświadczenie pielgrzymów, jeśli mówimy o sanktuarium jako o maryjnej szkole wiary<sup>11</sup>. Ważne zatem, aby w duszpaństwie sanktuarijnym ukazywać nie tylko to, co Maryja dla nas czyni, ale też to, co Bóg uczynił dla Maryi i jak ważna była w Jej życiu wiara. Chodzi o wiarę, „która jest nie tylko przyzwoleniem intelektu wobec prawd objawionych, ale także posłuszeństwem, radosną akceptacją Boga we własnym życiu, całkowitym i wielkodusznym przyzwoleniem na Jego zamysł”<sup>12</sup>. W maryjnej szkole wiary pielgrzym uczy się, że w życiu wiary nie chodzi o wykorzystywanie Boga do realizacji własnych celów, ale o wypełnianie woli Boga i realizację Jego planów.

### 1.1. Nie jedna, ale wiele maryjnych szkół wiary

Znacząca rola sanktuariów w budzeniu i umacnianiu wiary pielgrzymów sprawia, że należy troszczyć się o ich rozwój. Nie powinno być między nimi ducha rywalizacji czy konkurencji, ale współpraca, ponieważ wszystkie, na płaszczyźnie pastoralnej, wzajemnie się uzupełniają i ubogacają życie Kościoła.

W tym duchu uczył św. Jan Paweł II: „Dobrze jest, gdy każdy region posiada jedno lub więcej sanktuariów maryjnych, wzniesionych za zgodą biskupa z jakiegoś szczególnego powodu; tutaj właśnie urzeczywistnia się kult maryjny, tak ważny dla wiary katolickiej, co w pełnym świetle ukazał Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele”<sup>13</sup>.

Należy zatem podkreślić, że istota misji sanktuarium nie zależy od jego wielkości, bo **każde** może pełnić rolę budzenia wiary i kształtowania chrześcijańskiej pobożności.

Małe sanktuarium nie znaczy zatem mniej ważne, czy gorsze. Co więcej, na dużych sanktuariach spoczywa odpowiedzialność, aby promować te mniejsze, w których pielgrzym może odnaleźć to, czego czasem w dużych sanktuariach brakuje,

---

<sup>10</sup> RM 28.

<sup>11</sup> W sanktuarium maryjnym pielgrzym spotyka Maryję, która „uczestniczy w pielgrzymowaniu przez wiarę całego Kościoła” i w tym pielgrzymowaniu „idzie naprzód”, „wyprzedzając i prowadząc po macierzyńsku Lud Boży na całym okręgu ziemi”. Jan Paweł II, *Drogami ludowej pobożności w pielgrzymce przez wiarę*. Homilia podczas Mszy św. w Corrientes (9 IV 1987 r.), „L'Osservatore Romano” 8 (1987) nr 7, s. 22.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, nr 5.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Abyście postępowali w sposób godny powołania*. Homilia podczas Mszy św., Beaurain, 18 V 1985 r., w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. X, 2, Kraków 2008, s. 838-839. „Maryja «wzięta do nieba nie zaprzestała zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego» (LG 61,62). I jeśli w szczególny sposób przyciąga uwagę w niektórych miejscach i w określonych momentach poprzez fakty, których interpretacja i osąd należą do władz kościelnych, Matka Boża obecna jest nieustannie w posłannictwie Chrystusa i Kościoła. Ta obecność staje się szczególnie intensywna w sanktuarium, w miejscu nieprzerwanej modlitwy z Maryją”. Tamże, s. 839.

np. ciszę i skupienie. Trudno je przecież znaleźć w sanktuariach, które prawie codziennie gromadzą wiele tysięcy pielgrzymów.

„Poznanie oblicza Chrystusa” wymaga doświadczenia milczenia<sup>14</sup>, przypomniał św. Jan Paweł II. Jest to szczególnie ważne w kontekście współczesnych warunków życia, które nie dają zbyt wiele przestrzeni dla ciszy. Dostrzegł to św. Jan Paweł II i ukazał znaczenie sanktuariów dla „zabieganego” człowieka. „Moc sanktuariów będzie mierzona ich coraz większą zdolnością odpowiadania na rosnącą potrzebę spotkania w ciszy i skupieniu z Bogiem i z samym sobą, której doświadcza człowiek w szaleńczym rytmie współczesnego życia”<sup>15</sup>. Szansa stworzenia takich warunków najlepsza jest właśnie w mniejszych sanktuariach.

Wielość sanktuariów może być przez kogoś postrzegana jako zagrożenie, ponieważ pojawia się problem odwiedzin przez pielgrzymów kilku sanktuariów, co oczywiście skraca czas pobytu w każdym z nich i może zamieniać pielgrzymą w turystę religijnego. Trudno więc wtedy o pełne uczestnictwo w propozycjach duszpasterskich nawiedzanych sanktuariów. Problem istnieje, ale dotyczy przede wszystkim organizatorów pielgrzymek i ich właściwej formacji (często organizatorzy planują nawiedzenie kilku sanktuariów, aby uatrakcyjnić ofertę, by przyciągnąć więcej chętnych...).

Jeśli chodzi o duszpasterzy sanktuarium, to muszą zawsze pamiętać o tym, co najważniejsze w ich posłudze i to niezależnie od tego, na jak długo pielgrzym zawitał do sanktuarium. „Macie za zadanie prowadzić ich do istoty rzeczy: Jezusa Chrystusa, Zbawcy, celu każdej wędrówki i źródła każdej świętości”<sup>16</sup>. W ten sposób pobyt w każdym sanktuarium, nawet krótki, ma szansę spełnić swoje zadanie, czyli przybliżyć pielgrzymą do Boga, umożliwić mu odnowę życia.

## 1.2. Zachować charyzmat sanktuarium

Sanktuarium maryjne jako szkoła wiary winno realizować swoją misję w duchu swojego charyzmatu. Każde sanktuarium ma bowiem sobie właściwą specyfikę, misję i zadanie w Kościele. To dlatego właśnie nie ma wśród nich konkurencji, ale wzajemne uzupełnianie się, dopełnianie. Dokument *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* zachęca, aby podkreślać „specyficzne aspekty związane z danym sanktuarium, ze szczególnym przesłaniem odnoszącym się do niego, z «charyzmatem», jaki Pan mu powierzył, a który Kościół uznał, i z często bardzo bogatym dziedzictwem tradycji i zwyczajów, jakie w nim istnieją”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, nr 20.

<sup>15</sup> *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, nr 33, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 3, s. 323-347 (dalej: PWT)

<sup>16</sup> Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską” (Iz 2,3)*, nr 15, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 4, s. 311-337 (dalej: PPTT).

<sup>17</sup> SP nr 10.

Można też mówić o celu sanktuarium, o jego przesłaniu. Dotyczy ono jakiejś tajemnicy Chrystusa, Maryi bądź świętych Pańskich. Czasem to specyficzne przesłanie związane jest z objawieniami, które miały miejsce<sup>18</sup>. „Kościół głosi jedno ziemne przesłanie Chrystusa. Ale realizuje się ono w konkretnym czasie i okolicznościach, wśród konkretnych ludzi. Uwypuklenie jakiegoś aspektu owego przesłania, z którym zwykle mamy do czynienia w wybranym sanktuarium, pozwala na nowe odczytanie Ewangelii. Wpływa też na gorliwszą realizację jej wskazań, podsuwając coraz to nowe, bardziej adekwatne do okoliczności formy”<sup>19</sup>.

Wskazania na Rok Maryjny 1987/1988 wyraźnie zwracają uwagę, aby ukazywać „zależność między sanktuarium a czczonym w nim wizerunkiem Matki Bożej, ponieważ każde sanktuarium ma «własny obraz» i własne uwarunkowania”<sup>20</sup>.

Stąd też ze względu na swój specyficzny charyzmat każde sanktuarium może być ośrodkiem duszpasterstwa specjalistycznego, oczywiście oprócz realizacji ogólnych zadań właściwych wszystkim sanktuarium.

## 2. Kto i dlaczego przybywa do sanktuaryjnej szkoły wiary?

### 2.1. Kto przybywa?

Do sanktuariów przybywają ludzie jacy są, a nie jakich byśmy chcieli. Przynoszą ze sobą „radości i boleści, trudy i nadzieje”<sup>21</sup>, którymi żyją na co dzień (problemy osobiste i rodzinne, zawodowe, społeczne). Szukają odpowiedzi na pytania i wątpliwości, pomocy, rozwiązania problemów, nadziei, pociechy.

Różnorodność pielgrzymów (i ich problemów) jest wyzwaniem dla duszpasterstwa sanktuaryjnego, które przecież z zasady ma służyć wszystkim. W pielgrzymkach indywidualnych lub zbiorowych są dzieci, młodzież, dorośli, chorzy..., ponadto grupy stanowe: mężczyźni, kobiety, małżonkowie, kapłani; także pielgrzymki różnych zawodów, grup i stowarzyszeń religijnych itd.

Niewątpliwie, zróżnicowanie pielgrzymów ma wpływ na propozycje sanktuaryjnej szkoły wiary. Jak je wszystkie zharmonizować, dostosować do różnych oczekiwań pielgrzymów?

Nie jest trudno zauważyć, że wśród pielgrzymów są ludzie:

- o głębokiej i żarliwej wierze;
- ochrzczeni, którzy utracili żywą wiarę;
- ci, którzy nie znają lub słabo znają Chrystusa;

---

<sup>18</sup> M. Ostrowski, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium*. Materiały z sympozjum, red. J. Machniak, Kraków 2003, s. 56-57.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Kongregacja Kultu Bożego, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 93, „Materiały Duszpasterskie” (Kraków) 6 (1987) z. 19, s. 27 (dalej: WP).

<sup>21</sup> KDK 1.

- ci, którzy traktują wiarę wybiórczo;
- o słabszej wierze, religijnie zubożeni, zbuntowani...; do sanktuarium przybywają też tacy, o których św. Jan Paweł II powie, że zachowali jedynie „pamięć wiary”<sup>22</sup>, często towarzyszą innym pielgrzymom (swoim krewnym, znajomym) albo zwyczajnie są zaciekawieni miejscem, o którym coś usłyszeli... itp.;
- niewierzący.

Szczególną troską należy otoczyć poszukujących Chrystusa, którzy pragną zmiany swojego życia, odnalezienia drogi wiary. Sanktuarium jest dobrym środowiskiem wiary, w którym tacy pielgrzymi mogą rozpocząć nowe życie. Stąd też św. Jan Paweł II zachęcał kustoszy: „Wasze kompetentne posługiwanie stawia wam wielkie wymagania. Chodzi tu bowiem o pewien sposób otwierania się dusz ku Bogu, o ich nawrócenie; a gdy chodzi o tych, którzy dopiero szukają, należy pomóc im w postawieniu pierwszego kroku ku światłu i miłości Boga”<sup>23</sup>. „Należy wykorzystać w celach duszpasterskich te nawet sporadyczne okazje spotkania się z ludźmi, którzy nie zawsze są wierni całemu programowi życia chrześcijańskiego, a przybywają tutaj [do sanktuarium] wiedzeni czasem niepełną wizją wiary. Tych trzeba starać się doprowadzić do źródła każdej pobożności: do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Zbawiciela”<sup>24</sup>. Podobne wskazania daje kustoszom Benedykt XVI i list Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa kierowany do kustoszy sanktuariów<sup>25</sup>.

Wśród nawiedzających sanktuaria są również turyści, którzy nie przybywają pobudzeni przez motywy wiary i pobożności, ale kierowani są zainteresowaniami kulturalnymi, artystycznymi itp. Będąc świadomym, że turystyka religijna nie jest pielgrzymowaniem<sup>26</sup>, należy uznać, że sanktuarijną szkoła wiary jest także dla tu-

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto*.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu*. Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich (22 I 1981 r.), w: *Nauczanie papieskie*, t. IV,1, Poznań 1989, s. 69.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za innych*. Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej w Zapopan (30 I 1979 r.), w: *Nauczanie papieskie*, t. II, 1, Poznań 1990, s. 116.

<sup>25</sup> „Wielu ludzi jest daleko od życia w wierze lub ze słabym zmysłem przynależności kościelnej. Odwiedzenie Sanktuarium może okazać się dla nich cenną sposobnością na spotkanie z Chrystusem i odkryciem głębokiego sensu własnego powołania, wypływającego z chrztu lub usłyszeniem zbawczego wezwania. [...] Wasza troska duszpasterska może stanowić doskonałą okazję i silny bodziec dla wytryśnięcia w sercach ludzkich potrzeby powtórnego wejścia na drogę wiary w sposób poważny i zdecydowany. Poprzez różne formy katechezy, możecie pomóc im rozumieć wiarę jako daleką od bycia nieokreśloną lub oderwaną od rzeczywistości, ale konkretnie namacalną i wyrażającą się zawsze w miłości i sprawiedliwości względem bliźnich”. List Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa do Kustoszów Sanktuariów na świecie w 2010 r., nr 4.

<sup>26</sup> „Chociaż zewnętrzne cechy mogą zbliżyć turystykę religijną do pielgrzymowania, to jednak te dwie rzeczywistości mają motywacje całkowicie odrębne, które powodują, czy raczej powinny powodować różnice także w sposobie realizacji. O ile udział w pielgrzymce inspirowany jest świadomym uzasadnieniem mającym swoje źródło w wierze, o tyle turystyka religijna wynika z motywacji kulturalnych i rekreacyjnych, natomiast z religią ma powiązanie takie, że korzysta z dotyczących jej miejsc i przedmiotów” PPTT nr 4.

rystów. Nie należy ich postrzegać, jak to niestety czasem się zdarza, jako zagrożenie dla sanktuarium, ale raczej ich pobyt w miejscu świętym jako szansę dla nich! Trzeba zatem szukać metod, aby **stali się** pielgrzymami. Pielgrzym przecież to nie tylko ten, kto z motywów wiary udaje się do sanktuarium, ale **ten, kto dociera do celu** – czyli do Chrystusa. Czyż turysta, który zwiedzając sanktuarium, zostaje poruszony jego przesłaniem i zwraca się ku Bogu, przystępując do spowiedzi lub postanawiając zmienić życie, nie jest pielgrzymem? Odbił przecież pielgrzymkę duchową w głąb swojego serca, a ona jest najważniejsza. Doświadczenie duszpasterzy (szczególnie spowiedników) w tym zakresie może podać wiele tego typu sytuacji. Zauważył to św. Jan Paweł II w liście z okazji siedemsetlecia istnienia sanktuarium w Loreto: „Jakże wielu ludzi przybywa do sanktuarium z ciekawości, jako turyści, a powraca do swych domów jako ludzie przeobrażeni i odnowieni, gdyż dane im było usłyszeć słowo, które ich oświeciło!”<sup>27</sup>.

Ważne, aby turyści nie czuli się jak intruzi, aby nie zostali pozostawieni samym sobie, ale zostali przyjęci ze zrozumieniem i miłością<sup>28</sup>. „Gdy ktoś przybywa do sanktuarium jako zwykły turysta, czasem bardzo trudno rozbudzić w nim świadomość, że jest pielgrzymem. Waszym zadaniem jest doprowadzić go do jedyne go Zbawiciela i sprawić, by zakiełkowało w nim ziarno Ewangelii. W tym dziele potrzebna jest Boża cierpliwość i przykład świętych. Naśladujcie wiernie Bernadotę Soubirous, wizjonerkę z Lourdes, która powtarzała: «Nie polecono mi, bym was o tym przekonała. Mam wam tylko o tym powiedzieć». Podobnie jak ona, *nie możemy nie mówić o tym, cośmy widzieli i słyszeli* (Dz 4,20) – że Chrystus jest drogą zbawienia, że sam jest zbawieniem”<sup>29</sup>.

W sanktuarium, często w czasie liturgii Mszy świętej, są ludzie, którzy się przysłuchują... Nie tylko turyści, ale osoby, które „przypadkowo” zjawiły się w sanktuarium. Ważne, aby wspólnota zgromadzona w świątyni modliła się o łaskę otwarcia serca na słowo Boże dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy wahają się, czy pójść do sakramentu pokuty i otworzyć się na dar Bożego miłosierdzia. „W tym względzie szczególnie wymowny jest przykład Lidii. Św. Łukasz opowiada, że Paweł, kiedy był w Filipi, udał się w szabat, by głosić Ewangelię niektórym kobietom; była wśród nich Lidia, a *Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła* (Dz 16,14). Ważny jest sens zawarty w tym wyrażeniu. Św. Łukasz uczy, że znajomość treści, w które należy wierzyć, nie wystarcza, jeżeli następnie to serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie jest otwarte na łaskę, które po-

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *List [...] z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, nr 7.

<sup>28</sup> „Dlatego w miejscach pielgrzymkowych należy odpowiednio przyjąć tychże gości [turystów], aby pomóc im w rozpoznaniu sensu ich wędrówki oraz w zrozumieniu celu, do którego zostali powołani”. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, nr 21, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, wybór i oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 157

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki...*, s. 36.

zwała mieć oczy, aby spoglądać na głębię i zrozumieć, że to, co zostało przepowiedziane, jest Słowem Bożym<sup>30</sup>.

Dla pielgrzymów, a także turystów, ważne jest oprowadzanie po sanktuarium: ma być wtajemniczeniem w miejsce, a nie tylko zbiorem informacji historyczno-architektonicznych. Przewodnik po sanktuarium to nie przewodnik turystyczny, który chce zaciekawić zwiedzających, ale ktoś, kto jest świadkiem i chce zachęcić do spotkania z Bogiem. Pobyt w sanktuarium jest najważniejszym etapem pielgrzymowania, ma być aktem wiary, a nie faktem turystycznym. Zbytne wprowadzanie, akcentowanie walorów turystycznych (rozrywkowo-odpoczynkowych, nawet kulturalnych...) może sprawiać, że pielgrzym staje się „turystą”. Czasem można usłyszeć takie stwierdzenie zachęcające: trzeba kilku dni, by zobaczyć całe sanktuarium. Jeśli to się nie uda, pozostaje niedosyt, że wszystkiego się nie zwiedziło. Czy to dobrze? Czy to zachęta, aby znów wrócić do sanktuarium? Raczej nie. Najlepszą zachętą jest głębokie doświadczenie duchowe, nawrócenie, rozwiązanie jakiegoś życiowego problemu, decyzja nowego życia..., a nie chęć zobaczenia czegoś. Przecież wystarczy kupić album i spokojnie obejrzeć w domu...

## 2.2. Po co przybywają? Motywacja

Pielgrzymi, podejmując trud pielgrzymowania, stawiają sobie różne cele np.: pokutne, dziękczynne, błagalne, przebłagalne... Najważniejszym motywem udania się do sanktuarium jest umocnienie wiary (por. RM 28)<sup>31</sup>, niemniej jednak często dominują motywacje pragmatyczne: uzdrowienie, wyzwolenie z pijaństwa, znalezienie pracy, rozwiązanie jakiegoś problemu życiowego itp. Pielgrzymka jest czasem intensywnej modlitwy prośby. Dokument o pielgrzymowaniu przypomina, że pielgrzymi zawsze przybywali do sanktuariów z „ufną prośbą o zaspokojenie doczesnych potrzeb”<sup>32</sup>. Wydaje się jednak, że należy też u pielgrzymów kształtować, budzić intencje umocnienia w wierze. Wskazywać, że to zasadnicza i fundamentalna postawa człowieka wobec Boga. Wzorem jest Maryja i Jej zawierzenie Bogu, oddanie się Mu, całkowite zaufanie, realizacja Jego woli. Winna dominować modlitwa Apostołów: „Przymnóż nam wiary” (Łk 17,5). Chodzi zatem o to, aby ukazywać Boga zstępującego ku człowiekowi, a nie Boga, którego człowiek próbuje ściągać do realizacji swoich potrzeb (to już jest postawa magiczna)<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary, 2011, nr 10.

<sup>31</sup> „U podstaw pielgrzymowania leży potrzeba wiary, znajdująca swój wyraz w ruchu, który ma symbolizować nawrócenie, wstęp i przygotowanie do tego doświadczenia religijnego, którego punktem kulminacyjnym jest udział w życiu liturgicznym sanktuarium”. PPTT nr 15.

<sup>32</sup> PWJ nr 2.

<sup>33</sup> N. Poulain, *Pour une pédagogie de la foi dans le pèlerinage*, „La Vie Spirituelle” 724 (1997), s. 209, 503-504.



### 2.3. Kto posługuje w tej szkole?

W maryjnej szkole wiary potrzeba duszpasterzy, którzy sami będą ludźmi wiary, a nie najemnikami, którzy jakby z przymusu pracują w sanktuarium. Sukces sanktuarium nie tkwi w strukturach, budowlach itp., ale w tym, aby miało dobrych duszpasterzy, dobrych kaznodziejów i dobrych spowiedników.

Każdy z nich ma być wzorem „uprzejmości i cierpliwości, znajomości sprawy i rzeczowości, gorliwości i dyskrecji, a przede wszystkim przykładem swej pokornej wiary”<sup>34</sup>. Taka postawa jest pomocna dla pielgrzymów, aby otworzyli się na Boga i weszli na drogę nawrócenia.

Szczególnie ważne jest przyjęcie pielgrzymów przez gospodarzy sanktuarium. Zwrócił na to uwagę św. Jan Paweł II: „Przybywając do sanktuarium, każdy może odkryć, że jest tak samo kochany i tak samo oczekiwany jak wszyscy inni, zwłaszcza ludzie ciężko doświadczeni przez życie, ubodzy, osoby dalekie od Kościoła. Każdy może tam na nowo odnaleźć swą niezwykłą godność dziecka Bożego, nawet jeśli o Bogu zapomniał”<sup>35</sup>. Powitanie pielgrzymów przez duszpasterzy sanktuarium jest pierwszym znakiem Bożej troski o człowieka.

### 3. Krajobraz sanktuaryjnej szkoły wiary: pobożność ludowa

Każde sanktuarium powstaje jako owoc doświadczenia wiary w przestrzeni pobożności ludowej. Jest ono najczęściej związane z jakimś zjawiskiem cudownym i ponadnaturalnym. Potrzeba jednak kanonicznej aprobaty Kościoła.

Duszpasterze sanktuaryjnej szkoły wiary powinni mieć pozytywną, poprawną wizję pobożności ludowej, rozmieć ją i umieć w jej przestrzeni służyć pielgrzymom. Zresztą nie ma sanktuariów bez pobożności ludowej, nie ma sanktuariów elity chrześcijańskiej!

Jeśli duszpasterstwo będzie ukierunkowane **tylko** na intelekt, a nie będzie obejmowało **całego** człowieka (co jest bardzo istotne w pobożności ludowej), to wkrótce sanktuarium opustoszeje.

Niestety, jeszcze funkcjonuje pojmowanie pobożności ludowej jako czegoś gorszego, przejściowego, jako *pietas* niższego rzędu właściwa niewykształconej warstwie społeczeństwa.

Owszem, trzeba ją ewangelizować (a czy pobożności elit nie potrzeba?), choć może nie tyle ewangelizować pobożność ludową, co ewangelizować, **zaczynając od pobożności ludowej**.

„Aby ubodzy mogli być ewangelizowani – uczy św. Jan Paweł II – tego rodzaju pobożność, religijność, należąca raczej do sfery gestów i uczuć niż postaw racjonalnych, musi być przyjmowana z rozeznaniem i szacunkiem oraz rozjaśniana światłem rozumu. Życie wielu świętych ukazuje nam, że doznania zmysłowe po-

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu...*, s. 69.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki...*, nr 2.

zwalają dotrzeć do głębi Boskiej tajemnicy, jeśli są nieustannie oczyszczane przez wolę i rozum<sup>36</sup>.

Według Jana Pawła II „pobożność ludowa nie jest bynajmniej nieokreślonym uczuciem, pozbawionym solidnej podstawy doktrynalnej, jak gdyby jakąś niższą formą religijności. Przeciwnie, wielokrotnie jest prawdziwym wyrazem duszy ogarniętej łaską i ukształtowanej w szczęśliwym spotkaniu dzieła ewangelizacji i miejscowej kultury [...], ta pobożność przejawiająca się na co dzień w życiu ludu jest prawdziwie pobożnością ludzi ubogich i prostych. Jest ona dostępnym sposobem przeżywania i przekładania na ludzkie postawy i wszystkie wymiary egzystencji tajemnic otrzymanej wiary<sup>37</sup>.”

Pobożność ludowa przypomina duszpasterzom, że jeśli wiara jest oderwana od konkretnego życia, to w konsekwencji życie jest oderwane od wiary.

W spotkaniu z pobożnością ludową w sanktuaryjnej szkole wiary należy zatem pamiętać, że wyraża się ona w spontaniczności i bogactwie uczuć (co nie zawsze jest czczym sentymentalizmem!). Dominuje potrzeba „czucia”, a nie „rozumowania”. Pielgrzym otwiera serce, patrzy sercem, a nie jest nastawiony na intelektualne rozważania i dywagacje. Poddają się tej logice serca także ci, którzy przybywają z logiką rozumu...

Ważna jest atmosfera świętowania, ale nie zabawy, rozrywki. Oderwanie od codzienności, które dzisiaj jest trudniejsze, bo ztraca się sens dnia świętego (jest to dzień wolny). Szukając formy odpoczynku jako odnalezienia pokoju serca, chce się w sanktuarium „naładować akumulatory”

Ważna jest bezpośredniość w spotkaniu z Bogiem, potrzeba słyszenia, zobaczenia, dotknięcia, zabrania pamiętek. Ważna jest otwartość na potrzeby innych ludzi, stąd dzieła charytatywne przy sanktuariach są wyrazem tej postawy.

A przede wszystkim należy mieć na uwadze podstawowe wartości pobożności ludowej zauważone przez Pawła VI:

- „głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać”;
- „udziela pomocy do poświęcenia się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: Ojcostwa, Opatrzności, obecności stałej i dobroczynnej miłości<sup>38</sup>”.

Nie brakuje oczywiście zagrożeń w obszarze pobożności/religijności ludowej. Do podstawowych należy zabobonno-magiczne pojmowanie wiary i instrumentalne traktowanie Boga. Mentalność magiczna stale zagraża i ujawnia się np. w poczuciu winy, że modlitwa została niewysłuchana – a zatem, co zrobiłem źle?

<sup>36</sup> Tamże, nr 3.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za innych...*, s. 114-115. „Wasza religijność ludowa, tak bogata i mocno zakorzeniona, świadczy o waszym głębokim przekonaniu, iż życie tylko wtedy ma sens, gdy jest zdecydowanie i całkowicie skierowane ku Bogu [...]. Musicie więc pielęgnować i rozwijać rozliczne przejawy waszej ludowej pobożności jako najlepszą drogę do waszego zjednoczenia z Bogiem i z bliźnimi”. Jan Paweł II, *Drogami ludowej pobożności...*, s. 21.

<sup>38</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 48.

Wiara zaś kształtuje postawę i przekonanie: Bóg do mnie przychodzi i dla mnie czyni, otrzymuję Jego dar: chrzest, Eucharystię, przebaczenie, łaskę... Uczestniczę w sposób pełny w sakramentach, słucham słowa Bożego, poznaję prawdy wiary... Wiara to nie jest coś, co się posiada, ale to relacja z Bogiem, którą się żyje i wyraża w codzienności. Wierzyć, to być z Jezusem, iść za Nim, dzielić z Nim życie aż po Golgotę i krzyż. W ramach pobożności ludowej nie jest trudno ukazać wiarę, która nie jest czymś abstrakcyjnym, ale żywą relacją z Bogiem.

W przestrzeni pobożności ludowej dobrze widać rolę świętego wizerunku dla drogi wiary pielgrzyma, dla jego spotkania z Bogiem<sup>39</sup>. Ważne jest osobiste spotkanie z ikoną. Oto doświadczenie, które opisują pielgrzymi, spotykając się z ikoną Matki Bożej Jasnogórskiej: „Jej wzrok dosięga samego dna duszy”, „Jej oczy wzywały mnie do nawrócenia”, „ustąpiły wątpliwości, uwierzyłem i muszę zmienić życie”<sup>40</sup>.

„Pierwszy kontakt pątnika ze świętą Ikoną, pierwsze wejrzenie na Matkę zaznacza się spontanicznym pragnieniem oczyszczenia. To przemożne odczucie własnej grzeszności i potrzeba pokuty odzywa się w sumieniu zarówno ludzi religijnie zaniedbanych czy tych, którzy od wielu już lat stracili z Bogiem łączność łaski, jak również w sercach osób praktykujących i religijnych”<sup>41</sup>.

#### 4. Na progu sanktuarium

Sanktuarium maryjne samo w sobie niesie przesłanie wiary. Jest ono „znakiem wiary i miłości Boga i Maryi”<sup>42</sup>. Jak budować świadomość, że sanktuarium to nie tylko zespół budynków sakralnych, ale jest **wydarzeniem wiary**? Jak oczyszczać czasem pogańską wizję sanktuarium jako miejsca załatwiania swoich spraw, zaspokojenia potrzeb naturalnych (choć ważnych, jak zdrowie, praca, itp..., ale przecież nie ważniejszych niż umocnienie w wierze)? Jak organizować życie sanktuarium, aby motywy rekreacyjno-wypoczynkowe nie zdominowały religijnych?

Ważne, aby szukać sposobów, by wprowadzać pielgrzymów w teologiczne rozumienie/przeżywanie sanktuarium.

Sanktuarium jako „pamięć naszych początków” przypomina o Bożej inicjatywie i sprawia, że pielgrzymi przyjmują tę inicjatywę ze zdumieniem, wdzięcznością i poczuciem swych zadań<sup>43</sup>. „Jako miejsce Bożej obecności” sanktuarium jest

<sup>39</sup> W sanktuarijnej szkole wiary warto wydobywać przesłanie ikonograficzne, duchowe, teologiczne świętego wizerunku/figury. Zob. J. Kumala, *Przesłanie licheńskiego obrazu*, Licheń 2003.

<sup>40</sup> Z. Jabłoński, *Sanktuarium maryjne – miejscem ewangelizacji*, w: *Euntes docete*. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, red. S. Koperek i inn., Kraków 1993, s. 165.

<sup>41</sup> P. Kosiak, *Próba teologicznego opisu kultu Matki Bożej Jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” (1981), s. 59.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Ta, która uwierzyła*. Rozważanie w sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej (7 VI 1999), „L'Os-servatore Romano” 20 (1999) nr 8, s. 21.

<sup>43</sup> Por. SP nr 6.

świadkiem wierności Boga i Jego ciągłego działania w Słowie i sakramentach świętych we wspólnocie Kościoła<sup>44</sup>. Zaś jako prorocstwo, czyli wskazanie na niebieską ojczyznę, przypomina o celu naszej wędrówki i pozwala odkryć Chrystusa jako nową Świątynię ludzkości pojednanej z Bogiem<sup>45</sup>.

„Zawsze i wszędzie sanktuaria chrześcijańskie były i chcą być znakami Boga i Jego wejścia w historię ludzkości. Każde z nich jest pamiątką tajemnicy Wcielenia i Odkupienia”<sup>46</sup>. Maryja czczona w sanktuariach pod różnymi imionami przypomina nam zawsze o tajemnicy Wcielenia<sup>47</sup>. Sanktuarium zatem ma wprowadzać pielgrzyma w wyznanie wiary w tajemnice Wcielenia i Odkupienia, ukazując bliskość Syna Bożego, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia i przez Krzyż i Zmartwychwstanie otworzył nam bramę nieba. Maryja jest Mistagogą, która w te tajemnice wiary wprowadza.

W jaki sposób ukazywać taki obraz sanktuarium? Może bardziej dowartościować **celebrację modlitwy Anioł Pański i Drogi Krzyżowej** (często, jeśli chodzi o Drogę Krzyżową, brak propozycji dla indywidualnych pielgrzymów). Zaś w sanktuariach Matki Bożej Bolesnej bardziej akcentować udział Maryi w misterium Odkupienia, niż tylko Jej współczucie naszym boleściom.

Może dopełnieniem przeżywania tajemnicy zbawienia skoncentrowanego na Krzyżu byłoby ukazanie Zmartwychwstania w nabożeństwie Droga Światła<sup>48</sup>. Może ono „stać się [...] doskonałą pedagogią wiary według powiedzenia przez Krzyż do światła. Poprzez metaforę bowiem drogi *Via lucis* przeprowadza od ukazania rzeczywistości cierpienia, które w planach Bożych nie jest czymś ostatecznym, do nadziei osiągnięcia prawdziwego przeznaczenia człowieka: wolności, radości i pokoju. A są to wszystko owoce paschalne”. „W społeczeństwach naznaczonych kulturą śmierci niosącej lęk lub unicestwienie jest bodźcem do odnowy kultury życia, tzn. kultury otwartej na nadzieję i pewność wiary”<sup>49</sup>.

Organizacja i duszpasterstwo sanktuarium mają pomóc pielgrzymowi stanąć przed obliczem Boga. Pomóc mu, by „zanurzył się w świętym miejscu oraz pozwolił prowadzić się Duchowi Jezusa, również za pośrednictwem charakterystycznych cech danego miejsca: piękna, samotności, mistycznego klimatu, świętej symboliki, oraz posmakować autentycznego przeżycia religijnego”<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> Por. SP nr 9-12.

<sup>45</sup> Por. SP nr 13-16.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu...*, s. 68.

<sup>47</sup> „Odwiedzając w duchu sanktuarium Narodzenia [w Betlejem] kieruję moją myśl do wszystkich sanktuariów maryjnych, w których Najświętsza Maryja Panna czczona pod różnymi imionami przypomina nam zawsze o tajemnicy Wcielenia”. Jan Paweł II, *Sanktuarium maryjne w Betlejem* (20 XII 1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. V, Warszawa 1999, s. 217.

<sup>48</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i działania*, Poznań 2003, nr 152 (dalej: DPLL).

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> PPTT nr 17.

„Wejście w obręb świątyni – sakralnej przestrzeni – już samo z siebie niesie walor ewangelizacyjny i formacyjny wobec przybywającego tam pielgrzyma. Człowiek niejako zanurza się poprzez znaki w środowisko wiary. Cała atmosfera panująca w jej obrębie kształtuje nawiedzającego święte miejsce”<sup>51</sup>. Ważny jest zatem znak **przekroczenia bramy sanktuarium**: wchodzenie w przestrzeń świętą wino być już doświadczeniem duchowym (Liturgia przekroczenia progu. Można powitać pielgrzymów, pokropić wodą święconą... Jak to realizować w dużych sanktuariach?). Pamiętamy symboliczne przechodzenie przez drzwi święte Wielkiego Jubileuszu 2000. Symbol przejścia z grzechu do łaski i wyznanie wiary w Chrystusa. Oby coś z tych doświadczeń zaistniało w naszych sanktuariach. Na pewno nie sprzyja temu infrastruktura handlowo-usługowa wewnątrz sanktuarium, gdy po przejściu przez bramę sanktuarium pielgrzym zaraz napotyka sklepy...

Troska o *sacrum* i strukturę sanktuarium przeciwdziała temu, aby pielgrzym nie stawał się turystą! Czyli by nie zależało mu na tym, aby jak najwięcej zobaczyć! Powinno mu zależeć, aby spotkać Chrystusa. Nie można zasypywać go informacjami, co warto zobaczyć, zwiedzić, ale ukierunkowywać na Chrystusa. Powiedzieć o tym, co najważniejsze: sakramenty, modlitwa, refleksja, możliwość rozmowy z kapłanem...

Nie tylko zatem sama droga pielgrzymowania może zamienić się w wycieczkę turystyczną, ale i sam pobyt w jakimś miejscu też może przesłonić to, co powinno być najważniejsze dla pielgrzyma (Jeśli słyszy: idź tam, zobacz tam, itp. to może zwyciężyć myśl: do spowiedzi pójde potem... Także długa kolejka do konfesjonatu zniechęca...).

## 5. Przepowiadanie – Wiara rodzi się ze słyszenia

Sercem sanktuarijnej szkoły wiary jest przepowiadanie Dobrej Nowiny, bo każde sanktuarium to miejsce ewangelizacji. W dokumencie *Sanktuarium. Pamięć, obecność, prorocтво* czytamy: „Sanktuarium jest w wyjątkowy sposób miejscem Słowa, w którym Duch powołuje do wiary i tworzy «wspólnotę wierzących». Jak nigdy ważnym jest łączyć sanktuarium z wytrwałym i uważnym słuchaniem słów Boga, które nie jest jakimkolwiek słowem ludzkim, lecz samym żywym Bogiem w znaku Jego Słowa. Sanktuarium, w którym rozbrzmiewa Słowo, jest miejscem przymierza, gdzie Bóg potwierdza swojemu ludowi swą wierność, aby mu oświecać drogę i pocieszać go”<sup>52</sup>.

Oczywiście należy pamiętać, że „sanktuarium maryjne nie jest miejscem zwykłej ewangelizacji, ale ma ono swoją maryjną specyfikę, naznaczoną macierzyńskim pośrednictwem Maryi”<sup>53</sup>. Chodzi jednak o to, aby była to przede wszystkim ewangelizacja pochrzcielna, przekazująca podstawowe elementy kerygmatu ewan-

<sup>51</sup> M. Ostrowski, Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą..., s. 88.

<sup>52</sup> SP nr 10.

<sup>53</sup> Z. Jabłoński, *Sanktuarium maryjne – miejscem ewangelizacji...*, 161.

gelicznego. W takim kontekście dopiero należałoby ukazywać Maryję i zachęcać do Jej naśladowania, a szczególnie Jej życia wiarą, pojmowaną jako zawierzenie Bogu i posłuszeństwo Jego woli. Logika przepowiadania mogłaby wyglądać tak: **prowadzić do spotkania z Chrystusem, aby przyjąć od Niego Maryję, by w Jej obecności i na Jej wzór zawierzyć swoje życie Bogu.**

Cała zatem duszpasterska posługa w sanktuarium powinna skoncentrować swoje wysiłki na poprowadzeniu pielgrzyma do stołu Słowa Bożego<sup>54</sup>. „W tych «oazach ducha» [sanktuariach] społeczność kościelna może zatem znaleźć klimat wybitnie sprzyjający rozważaniu słowa Bożego [...]. Dlatego pielgrzymi winni znajdować w sanktuariach warunki sprzyjające modlitwie i milczeniu, które ułatwiają spotkanie z Bogiem i pozwalają osobiście odczuć ciepło Jego miłości”<sup>55</sup>.

Wydaje się jednak, że w praktyce życia sanktuariów można dostrzec koncentrowanie się na kulcie, na aktach pobożnościowych, zaś za mało jest propozycji słuchania słowa Bożego, np. w czasie nabożeństw słowa Bożego. Nie ma ich raczej w programach posługi, nawet w dużych sanktuariach.

Jak to realizować? W sanktuariach głosi się słowo Boże, ale zgodnie z naturą sanktuarium (według prawa kanonicznego<sup>56</sup>), to głoszenie w odróżnieniu od duszpasterstwa zwyczajnego, parafialnego, ma być **obfitsze i gorliwsze.**

### 5.1. Co znaczy obficie?

Obficie pod względem ilości i jakości. A zatem większa częstotliwość przepowiadania i nauczania, pogłębianie tego nauczania, wykorzystywanie różnych form i środków posługi słowa, lepsze kwalifikacje kaznodziejów<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> PWJ nr 34. Celem ewangelizacji jest „wiarę tych, którzy wyznają, że są chrześcijanami, pogłębić, umocnić, ożywić i uczynić coraz dojralszą”. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 54. „Pobyt w sanktuarium – zaprasza pielgrzyma do słuchania słowa Bożego”. PWJ nr 32. Należy zatem rozwijać w sanktuarium „odpowiednią katechezę, uwzględniając wydarzenia, które są celebrowane w odwiedzanych miejscach z ich charakterystycznymi cechami. Nie może natomiast zapominać ani o zachowaniu koniecznej hierarchii w przedstawianiu prawd wiary, ani o umiejscowieniu ich w ramach cyklu roku liturgicznego, w którym uczestniczy cały Kościół”. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Fides et inculturatio*, 1987, nr 28.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów*. Przemówienie do plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych (25 VI 1999 r.), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów...*, s. 35.

<sup>56</sup> KPK, kan. 1234 &1: „w sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego”.

<sup>57</sup> „Sanktuaria są miejscami, w których głosi się Słowo Boże, a nauczanie katechetyczne stanowi jedną z istotnych cech”. WP nr 91. „Niezbędny jest także wymiar przepowiadania, który powinien realizować się poprzez różne formy, przystosowane do każdego pielgrzyma”. PPTT nr 17. „Cała działalność duszpasterska poświęcona pielgrzymce powinna skoncentrować swoje wysiłki na doprowadzeniu pielgrzyma do stołu Słowa Bożego. Na pierwszym miejscu należy uwzględnić odpowiednie przygotowanie katechetyczne, dostosowane do poziomu życia wiary i kultury katechizowanego”. PWJ nr 34.

Statuty niektórych sanktuariów wskazują konkretnie, co znaczy „obficie”, np. „głoszenie codziennych homilii na Mszach świętych, na które gromadzi się większa liczba wiernych, głoszenie katechez liturgicznych w niedziele przed główną Mszą świętą, przeprowadzanie celebracji Słowa Bożego (w wigilię uroczystości maryjnych)”<sup>58</sup>.

**Gorliwsze, czyli jak przepowiadać?** Przede wszystkim z wiarą, to znaczy dzielić się przeżywanym osobiście słowem Bożym. Warto również podkreślić, że gorliwe głoszenie dotyczy też sposobu głoszenia, czyli troski o to, aby pielgrzym zrozumiał i przyjął słowo Boże. Należy uwzględnić sytuację słuchacza, co jest trudne, gdyż do sanktuarium przybywają różni pielgrzymi: starsi, chorzy, upośledzeni, o różnym poziomie wykształcenia, biedni i bogaci, miejscowi i obcokrajowcy, dzieci, młodzież, dorośli. Także ich percepcja jest różna, choćby z racji zmęczenia podróżą. Jak dostosować przepowiadanie do poziomu słuchaczy?!<sup>59</sup>.

Pewne wskazówki daje dokument *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Czytamy w nim: „Kapłan winien się posługiwać w przepowiadaniu językiem poprawnym i pięknym, zrozumiałym dla ludzi współczesnych każdego środowiska, unikając banałów i bylejakości. Należy przemawiać, mając przed oczyma autentyczną wizję wiary, ale słowami zrozumiałymi w różnych środowiskach, bez uciekania się do specjalistycznego żargonu i bez ustępstw wobec ducha tego świata. Ludzki «sekret» owocnego przepowiadania tkwi we właściwej mierze «profesjonalności» kaznodziei, który wie, co i jak chce powiedzieć, gdyż ma za sobą poważne przygotowanie dalsze i bliższe, a nie pozwala sobie na dyletancką improwizację. Przejawem szkodliwego irenizmu byłoby ukrywanie siły całej prawdy. Trzeba więc przykładac wagę do treści słów, do stylu i dykcji. Pomyśleć wcześniej o tym, co wymagałoby mocniejszego podkreślenia, ale w miarę możliwości unikać godnej pożałowania ostentacji. Należy zadbać nawet o miłą tonację głosu. Kaznodzieja musi być świadomy tego, do czego pragnie dojść i dlatego winien doskonale poznać realia życia i kultury swoich stałych słuchaczy. Aby nie głosić abstrakcyjnych teorii, musi znać własną owczarnię. Wypada stosować uprzejmy i pozytywny styl, który nie rani osób, choć «wstrząsa» sumieniami [...], nie lękając się nazywania rzeczy po imieniu”<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie, art. 2, nr 1-3, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 77 (2008) nr 5, s. 223. Szerzej: J. Adamczyk, *Kanoniczna figura pielgrzymy w korelacji z duszpasterstwem poprzez sanktuarium*, Sandomierz 2011, s. 232-238

<sup>59</sup> „Kapłan winien wiernie i zrozumiale przekazywać Słowo Boże”. PWJ nr 35. „Osoby odpowiedzialne za przyjęcie duszpasterskie powinny uwzględniać specyficzną tożsamość każdej pielgrzymki oraz odrębne cechy osobiste wiernych, tak aby móc stworzyć korzystne warunki do rozmowy z Bogiem, wysłuchania Jego słowa, pierwszeństwa Duchowi” PPTT nr 31.

<sup>60</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, List okólny *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Poznań 1999, rozdz. II, nr 2.

## 5.2. Co głosić?

Należy głosić podstawowe prawdy przesłania ewangelicznego. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* podaje wskazówki: „Wiernym, którzy przybywają do sanktuarium, trzeba w sposób bezpośredni lub pośredni przedstawiać podstawowe elementy przesłania ewangelicznego: Kazanie na Górze, radosną nowinę o dobroci i ojcostwie Boga, Jego miłościwą Opatrzność, przykazania miłości, zbawcze znaczenie krzyża, transcendentne przeznaczenie życia ludzkiego”<sup>61</sup>.

Pielgrzymi mają też prawo do zapoznania się z charyzmatem sanktuarium<sup>62</sup> oraz z „dziejami sanktuarium i obrazu, oczyszczonymi z różnego rodzaju legend i niezgodnych z prawdą historyczną upiększeń”<sup>63</sup>.

W przypadku, gdy sanktuarium ma tytuł bazyliki mniejszej pielgrzymi mają prawo do formacji liturgicznej: „W bazylice mniejszej winna być zapewniona stała liturgiczna formacja wiernych: przez kształcenie zespołów ustanowionych dla sprawowania czynności liturgicznych, specjalne kursy dokształcające, serie konferencji i inne tego typu inicjatywy. Do głównych zadań wspólnoty związanej z bazyliką należy studiowanie i upowszechnianie dokumentów papieża i Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza odnoszących się do świętej Liturgii”<sup>64</sup>. Dobrze byłoby wprowadzić, nie tylko w bazylikach mniejszych, katechezy liturgiczne przed głównymi mszami, albo chociaż wprowadzenia liturgiczne do Mszy świętej.

Warto też pomyśleć o kazaniach katechizmowych, wygłaszanych przy różnych okazjach (np. nabożeństw), a dotyczących prawd wiary lub charyzmatu/przesłania sanktuarium.

Przyjmując pielgrzymów w grupach zorganizowanych lub indywidualnych, należy pamiętać, żeby szukać sposobów, by „każdy pielgrzym zdał sobie sprawę z tego, że jego wędrówka jest częścią pielgrzymki wiary całego Kościoła”<sup>65</sup>. Wynika to z eklezjalnego charakteru sanktuarijnej szkoły wiary.

## 6. Serce szkoły wiary: spotkanie z Bogiem we wspólnocie Kościoła

Przepowiadanie ze swej natury prowadzi do spotkania z Bogiem w sakramentach świętych. „Właściwym zadaniem ewangelizującego jest tak wykształcić w wierze, aby ona doprowadziła poszczególnych chrześcijan do sakramentów, jako do sakramentów wiary prawdziwie przeżywanych, a nie do gnuśnego ich przyjmowania lub czucia do nich odrazy”<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> DPLL nr 274. Por. PWJ nr 34.

<sup>62</sup> Zob. SP nr 10.

<sup>63</sup> WP nr 93.

<sup>64</sup> Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Decret Domus ecclesiae* (9 novembris 1989), nr III,1, „Acta Apostolicae Sedis” 82(1990), s. 436-440.

<sup>65</sup> PWJ nr 35.

<sup>66</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 47.



„Sakramenty są wydarzeniami zbawczymi, osobowymi spotkaniami z Bogiem żywym, który w Duchu obdarza prawdą i pokojem tych, którzy przychodzą do Niego głodni i spragnieni. Gdy w sanktuarium sprawuje się sakrament, nie «robi się» zatem czegoś, lecz spotyka się Kogoś, a nawet jest Ktoś, Chrystus, który w łasce Ducha staje się obecny, aby połączyć się z nami i przemienić nasze życie, włączając nas coraz skuteczniej we wspólnotę przymierza, którą jest Kościół”<sup>67</sup>

Aby pielgrzym mógł powiedzieć za św. Ambrożym: „Twarzą w twarz ukazałeś mi się Chryste, znajduję Cię w Twoich sakramentach” (*De sacr.* III, 2,9).

Stąd też struktura duszpasterstwa sanktuarijnego winna pomagać pielgrzymom wzrastać w wierze i odnajdywać Boga w sakramentach świętych, zwłaszcza w sakramencie pokuty i pojednania i w Eucharystii.

Sanktuarium ma pomagać w przeżywaniu spotkania z Bogiem we wspólnocie Kościoła. Dokonuje się to przede wszystkim w czasie sprawowanej liturgii. W pielgrzymach budzi się i umacnia świadomość przynależności do wspólnoty Ludu Bożego. „Odrodzeni przez Słowo i sakramenty, ci, którzy przyszli do sanktuarium jako «kamienie martwe» stają się sanktuarium «kamieni żywych», a przez to są w stanie przeżyć *odnowione doświadczenie* wspólnoty wiary i świętości, jaką jest Kościół. W tym sensie można powiedzieć, że w sanktuarium może narodzić się na nowo Kościół ludzi żywych w żywym Bogu”<sup>68</sup>. W sanktuarium pielgrzym uczy się „być Kościołem”.

\* \* \*

Posługa w sanktuariach jest wyzwaniem dla duszpasterzy i domaga się ustawicznej troski o jakość tej służby. Pobyt w sanktuarium może przyczynić się do umocnienia na drodze wiary żywej, czyli takiej, która wyraża się i dopełnia w czynnej miłości. W sanktuarijnej szkole wiary pielgrzym ma szansę przybliżyć się do Boga i do bliźnich. Przewodniczką na tej drodze jest Matka Jezusa, „żywe sanktuarium Słowa Boga”. „Zbliżając się do Maryi, pielgrzym powinien odczuwać powołanie do życia tym «wymiarem paschalnym», który stopniowo przekształca jego życie poprzez przyjęcie Słowa, sprawowanie sakramentów i zaangażowanie na rzecz braci”<sup>69</sup>.

---

<sup>67</sup> SP nr 11.

<sup>68</sup> SP nr 12.

<sup>69</sup> SP 18.